

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Szczepańska

Protokolant prac. sąd. Magdalena Kłos

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Anny Krauze

po rozpoznaniu dnia 07.05, 25.06.2014r. sprawy

1. **R. K. (1), urodz. (...) w O., syna A. i B. z d.B.,**

2. **K. D. (1), urodz. (...) w O., syna W. i G. z d. D.,**

**oskarżonych o to, że:**

w dniu 18.01.2014r. w O. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu grożąc natychmiastowym użyciem przemocy oraz używając przemocy w postaci odepchnięcia Z. J. (1), dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci notebooka marki (...) o wartości 1000 zł. oraz notebooka PC marki A. (...) o wartości 1500 zł, przy czym R. K. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64§ 1 kk za przestępstwo rozboju,

**tj. o czyn z art. 280§ 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,**

a K. D. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 280§ 1 kk w zw. z art. 64§ 1 kk,**

I. Oskarżonych R. K. (1) i K. D. (1) uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im przestępstwa i za to skazuje ich:

- oskarżonego R. K. (1) z mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64§ 2 kk na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

- oskarżonego K. D. (1) z mocy art. 280§ 1 kk w zw. z art. 64§ 1 kk, opierając wymiar kary o art. 280§ 1 kk na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46§ 1 kk zobowiązuje oskarżonych do naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonej Z. J. (1) kwoty 1000 zł.(jeden tysiąc złotych),

III. na podstawie art. 63§ 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres tymczasowego aresztowania w sprawie:

- oskarżonemu R. K. (1) od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia 25 czerwca 2014r,

- oskarżonemu K. D. (1) od dnia 18 stycznia 2014r. do dnia 25 czerwca 2014r,

IV. na podstawie art. 624§ 1 kpk zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. K. (1) ma 36 lat. Na stałe zamieszkuje w O. przy ul. (...), obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w O. jako osoba tymczasowo aresztowana w niniejszej sprawie. Oskarżony jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu własnym. Zamieszkuje stale ze swoją konkubiną K. P. (1) oraz jej trojgiem dzieci. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie był on leczony psychiatrycznie, ani odwykowo. Był on uprzednio karany sądownie, w tym cztery raz za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu.

Oskarżony K. D. (1) ma 28 lat. Na stałe zamieszkuje w O. przy ul. (...), obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w O. jako osoba tymczasowo aresztowana w niniejszej sprawie. Jest on żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu własnym. Przed zatrzymaniem oskarżony pracował w przedsiębiorstwie (...) przy ul. (...) w O., uzyskując miesięcznie dochód w wysokości ok. 1200 złotych. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo. Uprzednio był karany sądownie za popełnienie przestępstw umyślnych przeciwko mieniu.

W dniu 17 stycznia 2014 r. do mieszkania przy ul. (...) zamieszkiwanego przez Z. i G. J. oraz ich dzieci przysła razem z córką w/w P. jej koleżanka D. K. (1). Dziewczyna ta na stałe przebywa w Placówce Opiekuńczo – Wychowawczej w O. przy ul. (...).

P. J. (1) i D. K. (1) przebywały w mieszkaniu w godzinach wieczornych, gdzie m.in razem z G. J. oglądały transmisję meczu. Ostatecznie wymieniony wyszedł do swojego pokoju, w którym przebywał razem Z. J. (1).

W tym czasie matka D. E. D. dowiedziała się, że jej córka przebywa u P. J. (1), zamiast w powyżej wskazanej placówce i postanowiła odebrać córkę oraz odwieść ją do placówki. Towarzyszyła jej K. P. (1). Około godziny 21:30 – 22:00 wymienione we wspomnianym celu przysły do mieszkania państwa (...), weszły do środka, nakazały D. opuszczenie mieszkania i udanie się wraz z nimi do Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej. Dziewczyna wykonała polecenie matki i wyszła z mieszkania dobrowolnie.

Wizyta E. D. (1) i K. P. (1) nie została zauważona przez śpiących w innym pokoju rodziców P..

Po wszystkim D. została odwieziona przez matkę i jej koleżankę do miejsca stałego zamieszkania, gdzie dziewczyna została również przebadana na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik tego badania wskazał, że jest ona trzeźwa.

W między czasie kobiety zawiadomiły o fakcie, że D. przebywała w mieszkaniu państwa (...) K. D. (1) - ojczyma D. oraz R. K. (1) - konkubenta K. P. (1). Ostatnia z wymienionych poinformowała R. K. (1), że w mieszkaniu Z. J. (1) znajdował się sprzęt komputerowy.

Wymienieni mężczyźni wspólnie postanowili udać się do opisanego powyżej mieszkania w celu dokonania zaboru sprzętu komputerowego, jaki znajdował się w tym mieszkaniu.

Do mieszkania Z. J. (1) przybyli około godziny 0:30 kolejnego dnia. Oskarżeni zapukali do drzwi mieszkania. Pukanie to usłyszała P. J. (1), która była pewna, że to jej brat A. wrócił do domu. Kiedy wyjrzała przez wizjer, okazało się, że ktoś stoi na klatce schodowej, jednakże światło nie zostało włączone; słyszała ona tylko męskie głosy. Będąc przekonana, że za drzwiami stoi jej brat, otworzyła drzwi. Wówczas do mieszkania wtargnęli R. K. i K. D..

R. K. (1) zaczął krzyczeć na P., udając że poszukuje swojej córki, którą miała być D., a K. D. (1) w tym czasie rozrzucał ubrania, które były porozkładane na meblach, jak również inne przedmioty.

W tym czasie w mieszkaniu pozostawała również dwójka małoletnich dzieci państwa (...), cierpiących na autyzm. Jeden z chłopców schował się przestraszony zachowaniem wymienionych w łazience.

Hałas i zamieszanie jakie mężczyźni wywołali obudził Z. J.. W momencie, kiedy ona wstawała z łóżka w celu ustalenia, co też się dzieje w jej mieszkaniu, obudził się również G. J.. Z. J. (1) weszła do pokoju zajmowanego przez najmłodsze dzieci i tam zobaczyła P. oraz R. K. i K. D..

W tym czasie pierwszy z wyżej wymienionych krzyczał na P. J. (1), zaś drugi przeszukiwał pokój. Kiedy Z. J. zapytała mężczyzn co robią o tej porze w jej mieszkaniu, R. K. powiedział, że szuka swojej córki D., natomiast K. D. odpowiedział, żeby się nie wtrącała, używając słów jak na karcie 325. W związku z tym pokrzywdzona wróciła do swojego pokoju i obawiając się zachowania wymienionych wezwała Policję.

W tym czasie K. D. nadal był bardzo agresywny, „krążył” po pokoju, groził Z. J. słowami jak na karcie 325.

Z. J. (1) po wezwaniu Policji wróciła do pokoju, w którym przebywała jej córka z wymienionym mężczyznomi. Całość zajścia z drzwi swojego pokoju obserwował również G. J.. Z. J. (1) po raz kolejny nakazała mężczyznom aby opuścili jej mieszkanie.

W pewnym momencie wymieniona zauważyła, iż K. D. zabrał stojące na szafce komputery przenośne – marki (...) o wartości 1000 złotych oraz PC marki A. (...) o wartości 1500 złotych. Nie reagował na jej żądania pozostawienia na miejscu tychże rzeczy.

Mężczyźni zaczęli kierować się w stronę wyjścia z mieszkania, zaś Z. J. chciała im to uniemożliwić, wiedząc, że za chwilę ma nadjechać patrol Policji. Wówczas K. D. pchnął pokrzywdzoną na tyle mocno, że upadła ona na szafkę z obuwiem, tym samym ustępując im drogi.

Sprawcy w pośpiechu oddalili się z miejsca zdarzenia, a Z. J. z mężem jedynie wyszła na klatkę schodową i po chwili powróciła do mieszkania.

Po chwili przybył na miejsce wezwany patrol Policji. P. na miejsce policjanci rozpytali pokrzywdzoną i domowników na okoliczność zajścia, wykonali stosowne notatki urzędowe i opuścili mieszkanie państwa (...).

Kolejny patrol Policji na miejsce zdarzenia przybył w dniu 18 stycznia 2014 r. o godzinie 08:48. Przeprowadzono wówczas czynności w związku z rozbojem, jakiego dokonali oskarżeni, jak również na miejsce została wysłana przez operatora dyżurnego grupa dochodzeniowo – śledcza Komendy Miejskiej Policji w O., która przeprowadziła czynności procesowe z pokrzywdzoną i pozostałymi świadkami zdarzenia, przyjęła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jak również dokonała oględzin miejsca zdarzenia.

Z uwagi na fakt, że P. J. (1) kojarzyła osobę K. D. (1), jako ojczyma D. K. (1), poinformowała ona, że to on był sprawcą przedmiotowego zdarzenia. Błędnie natomiast wskazała, że drugim z mężczyzn był biologiczny ojciec D., D. K. (2). Błąd wynika z faktu, iż drugi z oskarżonych twierdził w czasie zdarzenia, że przyszedł poszukiwać swojej córki, którą miała być D. K. (1).

W dniu 18 stycznia 2014 r. około godziny 15:00 policjanci okazali pokrzywdzonej, jak również G. i P. J. (1) po dwie tablice poglądowe na których znajdowały się wizerunku czterech mężczyzn – na pierwszej K. D. (1) i trzech dobranych mężczyzn, na drugiej D. K. (2) i ponownie trzech dobranych mężczyzn. Wszyscy świadkowie wskazali wątpliwości, że mężczyzną, który był u nich w mieszkaniu i dokonał powyżej opisanego czynu był K. D. (1). Natomiast żadna z przesłuchanych osób nie wskazała D. K. (2). W toku czynności dochodzeniowo – śledczych Policjanci ustalili, że jest możliwym, aby drugim sprawcą przedmiotowego zdarzenia był R. K. (1), dlatego też ponownie przesłuchano w/w świadków, którzy ponownie wskazali, podczas okazania tablic poglądowych właśnie jego osobę.

Po zatrzymaniu oskarżonych przez Policję dokonano również okazania ich w towarzystwie trzech dobranych mężczyzn z wykorzystaniem „lustra weneckiego”. Powyżej wskazani świadkowie ponownie wskazali oskarżonych, jako sprawców omawianego zdarzenia.

W dniu 21 stycznia 2014 r. do mieszkania pokrzywdzonej, w którym około godziny 11:30 przebywał G. J. wraz z córką P. przyszedł T. P., który w plecaku przyniósł skradzione w dniu 18 stycznia 2014 r. komputery. Wskazał on G. J., że nieznanemu mężczyźnie w zamian za zakup piwa poprosił go o odniesienie tego sprzętu do mieszkania pokrzywdzonej, na co ten się zgodził. W związku z tym G. J. skontaktował się z policjantem prowadzącym postępowanie w niniejszej sprawie, a ten polecił mu przyjazd do budynku K. w O. wraz z powyżej wskazanym mężczyzną, z którym przeprowadzono czynności procesowe.

Zwrócony sprzęt w postaci laptopa m-ki S. został całkowicie zniszczony, drugi notebook marki A. został zwrócony w stanie nieuszkodzonym.

(dowody: protokół przeszukania – k. 17 – 18, badanie alko testem – k. 19, protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 20 – 21, protokół okazania – k. 36 – 37, protokół przeszukania – k. 77 – 78, dokumentacja dotycząca sprzętu elektronicznego – k. 79 – 82, dane osobo poznawcze – k. 136 – 137, informacje z Krajowego Rejestru Karnego - k. 142 – 146, odpisy wyroków - k. 151, 153 176, 178 – 180, 183, protokół oględzin i odtworzenia zapisu zarejestrowanego na telefonie komórkowym (oraz telefon i płyta)– k. 377 – 378 v, informacja z Komendy Miejskiej Policji w O. – k. 407, zeznania świadków: Z. J. (1) – k. 324 v – 325 v, k. 410 v – 411, k. 3 – 5, k. 28v – 30, k. 51v – 52, k. 140v – 141; G. J. – k. 325 v – 326 v, k. 10v – 12, k. 41, k. 54v – 55, k. 65v – 66, k. 85 – 86, k. 100v, k. 138v – 139; P. J. (1) – k. 326 v – 327, k. 410v, k. 13v – 12, k. 33v – 34, k. 48v, k. 63v – 64; K. P. (1) – k. 327v – 328, k. 23 – 27, A. D. – k. 410 v, k. 44v – 45, T. S. – k. 57v, T. P. – k. 98v, wyjaśnienia oskarżonych: R. K. (1) – k. 323 v, k. 74v – 75, k. 90, k. 186, K. D. (1) – k. 324 – 324v, k. 87v, k. 94 – 94v)

R. K. (1) i K. D. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 18 stycznia 2014 r. w O. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu grożąc natychmiastowym użyciem przemoc oraz używając przemoc w postaci odepchnięcia Z. J. (1), dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci notebooka marki S. (...) o wartości 1000 złotych oraz notebooka PC marki A. (...) o wartości 1500 złotych, przy czym R. K. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk za przestępstwo rozboju, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, a K. D. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Oskarżony R. K. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił on, że nie zna pokrzywdzonej i nigdy nie widział jej na oczy. Nie zna również P. J. (1). Zaprzeczył, jakoby przebywał w mieszkaniu pokrzywdzonej w nocy dnia 18 stycznia 2014 r., nie rozmawiał również z córką pokrzywdzonej, gdyż w tym czasie spał u siebie w domu, gdzie przebywał od godziny 21:00 dnia poprzedniego. Następnie mieszkanie miał opuścić około godziny 9 – 10 w dniu 18 stycznia 2014 r. Wskazał, że w mieszkaniu w tym czasie przebywały również córki jego konkubiny, ona sama noc spędziła poza domem. Stwierdził również, że zna drugiego oskarżonego, gdyż przyszedł on ze swoją żoną do jego konkubiny. Potwierdził natomiast, że zna D. K. (1). Oskarżony wyjaśnił, że wie, iż jego konkubina była w mieszkaniu pokrzywdzonej w przeddzień zdarzenia, że udała się tam z E. D. (1), aby odebrać D. K. (1), natomiast nie ma pojęcia, czy jego konkubina wiedziała o sprzęcie komputerowym, który znajdował się w tym mieszkaniu. Potwierdził, że przed zdarzeniem kontaktowała się ona z nim telefonicznie. Wskazał, że pytała, czy jest w domu dziećmi, on potwierdził, że tak.

Oskarżony K. D. (1) również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że oczywiście dnia 18 stycznia 2014 r. zaraz po północy był w mieszkaniu państwa (...), gdzie poszedł razem z „kolegą” którego określił jako „chyba” K.. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wskazał, że poszedł tam w celu wyjaśnienia „sprawy” z P., natomiast „kolega” poszedł z nim. Uprzednio przyszedł on do jego mieszkania wraz z konkubiną, czyli (...) K., która mieszka przy ul.(...). Oskarżony potwierdził, że tajemniczym „kolegą” był właśnie oskarżony K.. To jego konkubina miała

powiedzieć oskarżonemu K., że w mieszkaniu pokrzywdzonych był sprzęt komputerowy, który następnie został przez niego zabrany. Jak wskazał, on nie mógł przeboleć, że tam są te laptopy i musiał je zabrać. Wskazał również, że jak R. K. (1) „wparował” do mieszkania pokrzywdzonej, to zrzucił koldrę ze śpiącego dziecka, które wygonił do drugiego pokoju, jednakże nikomu nie groził, chociaż jego zachowanie było agresywne. Wyjaśnił on również, że to oskarżony K. zabrał sprzęt komputerowy, on go wyniósł z mieszkania i nie wie, co z nim się stało. Po opuszczeniu mieszkania pokrzywdzonych mieli się oni udać na ul. (...) do jego mieszkania, gdzie cały czas pozostawała konkubina oskarżonego K. z dzieckiem i żona K. D. (1). Skazany na pytanie o cel swojej wizyty w mieszkaniu pokrzywdzonej i o to, jakie sprawy chciał wyjaśnić z P. J. (1) o takiej porze wyjaśnił, że coś mu „się ubzdurało”, że to R. K. (1) namówił go na wejście do tego mieszkania, bo chciał on dokonać kradzieży tych dwóch komputerów, jak również przyznał, że nie szukał tam D., bo doskonale wiedział, że jest ona już w domu. Dodatkowo wskazał, że to oskarżony K. chciał iść do mieszkania pokrzywdzonej, udał się tam w celu przywłaszczenia powyżej wskazanego sprzętu, on mu jedynie towarzyszył. Skazany zaprzeczał jakoby pomagał współoskarżonemu w dokonaniu zaboru laptopów, jak również, jakoby groził komukolwiek podczas zdarzenia. To oskarżony K. miał wyganiać osoby tam przebywające z pokoju, jak również przeszukiwać mieszkanie w poszukiwaniu sprzętu, który chciał zabrać. Potwierdził, że wyszedł razem z oskarżonym K. w tego mieszkania, a ten przed tym odepchnął pokrzywdzoną. Oskarżony wskazał również, że namawiał R. K. (1) do oddania zabranego sprzętu.

W postępowaniu sądowym tenże oskarżony wyjaśnił, że „kolega” K., o którym wspominał w swoich poprzednio złożonych wyjaśnieniach to właśnie R. K. (1). Potwierdził ponownie, że był w mieszkaniu pokrzywdzonej, w pierwszym pokoju, gdzie rozmawiał z P.. Byli tam jeszcze jej rodzice. Oskarżony K. miał szukać w tym mieszkaniu D., patrzył, czy nigdzie tam nie śpi. Potwierdził, że widział przedmiotowy sprzęt komputerowy w mieszkaniu pokrzywdzonej, jednakże nie wie, gdzie on się w znajdował, gdyż zobaczył go dopiero w momencie jak wychodził z mieszkania i niósł te laptopy oskarżony K.. Wskazał również, że współoskarżony wygonił z pokoju, w którym doszło do przedmiotowego zajścia, dziecko – brata P. J. (1). Wyjaśnił, że nie widział, jak R. K. (1) pchnął pokrzywdzoną, gdyż była ona wtedy w drugim pokoju. Wskazał również, że nie słyszał tego, jak konkubina współoskarżonego mówiła mu o laptopach leżących w mieszkaniu pokrzywdzonej. Tym razem wyjaśnił, że udał się do mieszkania państwa (...) po D., jak również, że uprzednio poszła tam jego żona wraz z K. P. (1). Wskazał, że nie wie, po co została im przekazana informacja o komputerach, które w konsekwencji wynieśli z tego mieszkania. Wskazał również, że oskarżony K. przez przypadek znalazł ten sprzęt. Po opuszczeniu mieszkania pokrzywdzonej udali się oni do sklepu po piwo, później rozeszli się i każdy poszedł do swojego mieszkania. Po odczytaniu uprzednio złożonych wyjaśnień oskarżony, wskazał, że nie zgadza się z ich treścią, gdyż oni udali się tam po D., jednakże nie potrafił wyjaśnić, dlaczego uprzednio złożył wyjaśnienia z których treści wynikało, że współoskarżony szedł tam w celu dokonania zaboru powyżej wskazanego mienia. Zaprzeczył również, że to on odepchnął pokrzywdzoną, kiedy ta stanęła w drzwiach, jak również nie groził jej. Wskazał, że nie pamięta jak opuścili oni mieszkanie państwa (...), jednakże podkreślił, że to R. K. (1) wyniósł przedmiotowe laptopy. Wyjaśnił również, że nie wie, co się stało z tym sprzętem. Podał, że nie pamięta, czym pomysłem było pójście do mieszkania pokrzywdzonej, jednakże wiedział, że D. ta m chodziła, za zgodą jego jak i E. D. (1). Wyjaśnił, że nie próbował powstrzymać współoskarżonego przed zaborem komputerów, jak również, że nikt, poza nimi nie wyszedł z tego mieszkania oraz, że nie wiedział za co zatrzymała go Policja.

Sąd zauważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych zasługują na uwzględnienie jedynie w takiej części, w jakiej znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W pozostałej części nie polegają one na prawdzie, stanowią jedynie wyraz przyjętej przez oskarżonych linii obrony, jaka miała doprowadzić do uniknięcia przez nich odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, a tym samym nie zasługują na uwzględnienie.

Co do wyjaśnień oskarżonego R. K. (1) to należy wskazać, że co prawda są one konsekwentne i spójne, jednakże nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym, zebranych w sprawie materiale dowodowym, a tym samym nie zasługują na podzielenie. W szczególności są one sprzeczne z zeznaniami świadków Z., G. i P. J. (1), jak również wyjaśnieniami drugiego oskarżonego.

Natomiast Sąd dał wiarę w części wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego K. D. (1), w której znajdują one potwierdzenie w zeznaniach powyżej wskazanych świadków. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się on do tego, iż był w mieszkaniu pokrzywdzonej, jak również, że towarzyszył mu oskarżony K., a także, że z mieszkania został wyniesiony opisany w zarzucie sprzęt komputerowy należący do pokrzywdzonej, jak również, że pokrzywdzona została popchnięta, zasługują na uwzględnienie. W tej części są one spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W pozostałej części jednakże wyjaśnienia te nie polegają na prawdzie. Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony mija się z prawdą w kwestii jego udziału w popełnionym przestępstwie, któremu on zaprzecza, jak również co do motywacji, jaką kierowali się oskarżeni udając się do mieszkania pokrzywdzonej. W tym zakresie wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiale dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków Z., G. i P. J. (1).

W przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonych, Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków Z., G. i P. J. (1). Są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Do tego wskazać należy, że w niniejszym postępowaniu ustalono, że oskarżeni są osobami całkowicie obcymi dla tych świadków, z tym wyjątkiem, że P. J. (1) znała z widzenia oskarżonego D., a tym samym w ocenie Sądu świadkowie ci nie mieli żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonych. Wskazać należy, że świadkowie ci szczegółowo opisali przedmiotowe zdarzenie, wskazując również na role jakie spełnili w nim obaj oskarżeni. Do tego wymieni świadkowie zostali przesłuchani tego samego dnia, w którym doszło do omawianego zdarzenia, więc ich pierwsze relacje były szczegółowe i pełne. Następnie podkreślić należy, że relacje tych świadków, w przeciwieństwie do wersji zdarzenia, przedstawionej przez oskarżonego D., nie wykazują cech ewoluowania, dodawania kolejnych elementów zdarzenia.

Z zeznań powyżej wskazanych świadków wynika, że oskarżony R. K. pełnił w niniejszej sprawie rolę osoby, która miała odwrócić uwagę P. J. (1), a oskarżony D. w tym czasie poszukiwał i ostatecznie zabrał omawiany sprzęt komputerowy. Co prawda pokrzywdzona, jak również jej córka nie były w stanie wskazać, który z oskarżonych odepchnął pokrzywdzoną od drzwi w celu utworzenia sobie drogi ucieczki z mieszkania, jednakże sytuację tą obserwował G. J., który bez cienia wątpliwości wskazał, że siły wobec jego żony użył oskarżony D..

Podobnie, tego samego dnia dokonano okazania im wizerunków oskarżonych, w pierwszej kolejności w postaci fotografii, następnie na żywo, przy użyciu „lustra weneckiego”. Bez cienia wątpliwości rozpoznali oni obu oskarżonych spośród wszystkich okazanych im osób. Podkreślenia wymaga fakt, że zarówno Z. jak i G. J. uprzednio nie znali oskarżonych, natomiast P. J. (1) co prawda z widzenia znała K. D. (1), to jednakże nigdy nie miała styczności z R. K. (1). Następnie zauważyć należy, na co już powyżej zwrócono uwagę, że oskarżony K. podawał się za ojca D. K. (1), gdyż jak wskazali świadkowie, w mieszkaniu pokrzywdzonej, podczas całego zajścia wykrzykiwał, że szuka swojej córki D.. Świadkom okazano zdjęcie biologicznego ojca D., którego żaden ze świadków nie rozpoznał jako sprawcy zdarzenia. Natomiast R. K. (1) został rozpoznany przez wszystkich powyżej wskazanych świadków, jako mężczyzna towarzyszący oskarżonemu K. D. w omawianym czynie.

Odnosząc się do kwestii podnoszonej przez świadka K. P., która wskazywała, iż zeznania złożone przez P. J. (1) zostały wymuszone przez Policjantów prowadzących przedmiotowe postępowanie i na tą okoliczność do akt sprawy złożyła telefon, należący najprawdopodobniej do D. K. (1), na którym znajdowało się nagranie fragmentu rozmowy D. z P. J. (1), podkreślić należy, iż zeznania P. J. – w ocenie Sądu- nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Powyżej wskazany telefon komórkowy został przekazany K. w O. w celu dokonania oględzin i sporządzenia transkrypcji przedmiotowej rozmowy, jednakże to okazało się niemal nie możliwe z uwagi na bardzo niską jakość nagrania. Przez to też udało się jedynie transkrybować poszczególne wyrazy i fragmenty zdania, która trudno oceniać i wiązać z konkretnymi faktami. Nagranie nadto trwało jedynie minutę.

Wskazać jednocześnie należy, że na powyższą okoliczność w postępowaniu sądowym została przesłuchana P. J. (1), która potwierdziła, że odbyła przedmiotową rozmowę z D. K. (1), jednakże przyznała, iż w swoich wypowiedziach po prostu ją okłamała, gdyż nie chciała aby wiedziała ona jakiej treści zeznania P. J. złożyła. Nie można się takiemu zachowaniu dziwić. Wskazać należy, że obie dziewczyny są sobie bliskimi osobami, a sprawa dotyczyła osoby najbliższej dla D.. Dodatkowo wskazać należy, że wywodzi się ona ze środowiska, w którym „danie na Policję” (k. 377)

nie przysporzyłoby na pewno sympatii P. w oczach D.. Nadto omawiana teoria wysnuta przez K. P. nie ma żadnej podstawy faktycznej ani logicznego wytłumaczenia. Nie wskazano, z jakiego to powodu policjantom prowadzącym przedmiotowe postępowanie zależeć by miało na postawieniu w stan oskarżenia K. D. (1) i R. K. (3). Dodatkowo, żaden z pozostałych świadków nie zgłaszał zastrzeżeń do sposobu przesłuchania. Wobec powyższego Sąd doszedł do wniosku, że w żaden sposób okoliczność ta, nie wpływa na wartość dowodową zeznań P. J. (1).

W ocenie Sądu zeznania świadka E. D. (1) – przesłuchanej jedynie na okoliczności dotyczące R. K.- nie polegają na prawdzie. Niezależnie od powyższego z uwagi na ich treść, odnoszącą się także do K. D., nie były podstawą czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Zeznania D. K. (1), która odmówiła ich złożenia co do oskarżonego D., który jest obecnie dla niej osobą najbliższą, nie wnoszą praktycznie niczego do przedmiotowego postępowania. Z tych przyczyn także relacje tego świadka nie stanowiły podstawy ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Z kolei zeznania K. P. (1) zasługują na uwzględnienie jedynie w części, w której znajdują one potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak również w której nie są one wewnętrznie sprzeczne. Wskazać należy, że świadek starała się przedstawić okoliczności zgodnie z linią obrony przyjętą przez oskarżonego R. K., zapewniając mu alibi. Wskazała, że przez cały wieczór wymieniony przebywał w ich wspólnym mieszkaniu. Odnośnie współoskarżonego podała, że on również przez cały czas pozostawał w domu i widziała go dwukrotnie w jego mieszkaniu, raz wychodząc z E. D. (2) po D. do mieszkania pokrzywdzonej, kolejno po powrocie z placówki, do której odprowadziły D.. Świadek oczywiście nie wiedziała, jakiej treści wyjaśnienia złożył oskarżony D., a tym samym nie wiedziała, że przyznał on, iż był w nocy w mieszkaniu pokrzywdzonej z konkubentem świadka. Do tego wskazać należy, że świadek przesłuchana w dniu 18 stycznia 2014 r., czyli w kilkanaście godzin po odebraniu D. z mieszkania pokrzywdzonej, nie wskazywała, jakoby w mieszkaniu państwa (...) zauważyła jakiegokolwiek nieprawidłowości w zachowaniu jego domowników. Oświadczyła jedynie, że zabrały D., która spała w tym mieszkaniu na tapczanie i po chwili wycofały się wraz z E. D. (1) z tego mieszkania. Oświadczyła również, że w mieszkaniu prócz D. i chłopaka, który otworzył im drzwi, było 10 – letnie, śpiące dziecko oraz jeszcze jedna osoba, która spała przy oknie, ale ona twarzy tej osoby nie widziała. W postępowaniu sądowym świadek wskazała natomiast, że w mieszkaniu tym D. spała przykryta brudnym kocem. Do tego było tam dziecko, lat ok. 9, które „wachało klej”. Rodzice P., o których w poprzednich zeznaniach nie wspominała byli pod wpływem alkoholu. W mieszkaniu tym miały być butelki i śmietnik po prostu. Do tego świadek podała, po ustaleniu, że w mieszkaniu tym dzieją się rzeczy, które wywołały u świadka „szok”, wezwwała na interwencję Policję. Z akt sprawy wynika, że jednakże w tym wypadku świadek również mija się z prawdą. W przedmiotowej sprawie Sąd dokonał ustalenia, czy świadek dokonała zgłoszenia potrzeby interwencji, jednakże informacja uzyskana z Komendy Miejskiej Policji w O. przeczy wskazywanej przez nią okoliczności (k. 407).

Wobec powyższego należy wskazać, że jeżeli chodzi zeznania K. P. (1), to na uwzględnienie zasługują one jedynie w części, w której wskazuje, że wraz z E. D. (1) udała się ona późnym wieczorem 17 stycznia 2014 r. do mieszkania państwa (...) i z tego miejsca odebrała D. K. (1), którą następnie odstawiły one do P. Opiekunco – Wychowawczej przy ul. (...) w O..

Zeznania świadka A. D. zasługują na uwzględnienie w całości. Są one spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w dokumentacji z wykonanych czynności procesowych, przeprowadzonych przez świadka. Wskazać należy, że świadek jest Policjantem, wiedzę na temat przedmiotowego zdarzenia zdobył w trakcie wykonywania czynności służbowych, jak również jest osobą obcą zarówno dla oskarżonych i pokrzywdzonej oraz jej rodziny, a to daje podstawy do przyjęcia, że nie ma on żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążać którąkolwiek ze stron. Świadek zeznawał jedynie na okoliczność przeprowadzonych przez siebie czynności, jednakże wskazał, że po wskazaniu przez państwa (...) prawdopodobnego adresu jednego ze sprawców całego zdarzenia, udał się pod wskazany adres, w celu zatrzymania jednego z oskarżonych, który został następnie rozpoznany przez pokrzywdzoną.

Podobnie na uwzględnienie zasługują zeznania świadka T. S., sąsiada państwa (...), który wskazał, że w dniu zdarzenia widział na klatce schodowej dwóch mężczyzn, których opisał. Widział on ich jedynie przez wizjer zamontowany w drzwiach i do tego mężczyźni ci stali tyłem do jego drzwi. Świadek nie zauważył, kiedy mężczyźni ci opuścili mieszkanie pokrzywdzonej. Zeznania te w ocenie Sądu polegają na prawdzie, jednakże zasadniczo nie mają istotnego znaczenia w niniejszym postępowaniu.

Świadek T. P. opisał w jaki sposób wszedł w posiadanie przedmiotowych komputerów, skradzionych 4 dni wcześniej z mieszkania pokrzywdzonej. Sąd dał wiarę jego zasadniczo jasnej i spójnej relacji.

W tych warunkach wina oskarżonych nie budzi wątpliwości, została bowiem wykazana przeprowadzonym dowodami. Przepięstwo przypisane oskarżonemu R. K. wyczerpuje znamiona czynu z art. 280§ 1 kk w zw. z art. 64§ 2 kk, zaś przypisane K. D. – z art. 280§ 1 kk w zw. z art. 64§ 1 kk.

W ujęciu art. 280 § 1 przestęstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy.

Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestęstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Zastosowanie rozbójniczych środków musi nastąpić przed lub w czasie dokonywania kradzieży, aby przełamać lub uniemożliwić opór posiadacza przedmiotu kradzieży. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży. Użycie w art. 280 § 1 określenia "przemocy wobec osoby" oznacza, że znamiona rozboju wypełnia również przemoc fizyczna o niewielkim natężeniu; w każdym razie musi ona jednak stanowić co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej i zmierzać do uniemożliwienia lub przełamania oporu pokrzywdzonego rozbojem.

Drugim z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba użycia przemocy wobec osoby. Może ona polegać na groźbie pobicia, spowodowaniem uszkodzenia ciała lub zastosowaniem innej formy przemocy fizycznej, przy czym groźba ta nie musi być skierowana bezpośrednio na osobę, której rzecz sprawca chce zagarnąć, ale może np. dotyczyć obecnej przy zdarzeniu osoby najbliższej. Forma wyrażenia groźby nie jest ustawowo określona, nie musi więc być przez sprawcę wypowiedziana, a wystarczy, że jednoznacznie wynika z jego zachowania się.

W przedmiotowej sprawie oskarżeni dokonali zaboru mienia w postaci opisanych w zarzucie komputerów, grożąc pokrzywdzonej Z. J. (1) natychmiastowym użyciem przemocy oraz używając przemocy w postaci odepchnięcia pokrzywdzonej, ważącej 45 kg i mającej 167 cm. wzrostu, z taką siłą, że w konsekwencji przewróciła się ona na stojącą dalej szafkę.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że obaj oskarżeni działali wspólnie w porozumieniu. Udali się oni do mieszkania pokrzywdzonej z zamiarem dokonania zaboru wskazanego powyżej mienia ruchomego. Ustalili plan działania, uzyskali informację o znajdującym się sprzęcie komputerowym w mieszkaniu pokrzywdzonej, jak również o ilości obecnych domowników.

Zachowanie oskarżonych w trakcie popełnienia przestępstw zasługuje na potępienie. Wskazać należy, że reakcja pokrzywdzonej na widok obu oskarżonych, w trakcie okazania na Policji jak również podczas rozprawy w Sądzie, wskazuje jednoznacznie, jak bardzo emocjonalnie podchodzi ona do tego zdarzenia, jak również jak wielce negatywne wrażenie wywarli oskarżeni na pokrzywdzonej, która po prostu się ich bardzo boi. Oskarżeni w środku nocy wtargnęli do jej mieszkania, pomimo tego, że znajdowało się tam kilkoro domowników, w tym małoletnie, chore na autyzm,



przerażone dzieci, w obecności których przeszukiwali oni mieszkanie w poszukiwaniu komputerów, byli agresywni, używali słów wulgarnych, jak również grozili użyciem przemocy.

Dodatkowo wskazać należy, że oskarżony K. był uprzednio wielokrotnie karany sędownie za przestępstwa z art. 280 § 1 i 2 kk, 278 § 1 kk na kary pozbawienia wolności. Wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie II K 1269/09 za popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk został on skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 21 czerwca 2010 d. do 15 października 2012 r. Dlatego też Sąd doszedł do przekonania, że czynu z art. 280 § 1 kk skazany dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej określonej w art. 64 § 2 kk.

Natomiast K. D. (1) uprzednio został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 października 2007 r. w sprawie VII K 1298/06 za popełnienie czynu z art. 280 § 1 kk, art. 279 § 1 kk na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 03 kwietnia 2012 r. do 26 grudnia 2012 r. Dlatego też Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, określonej w art. 64 § 1 kk.

Sąd mając na uwadze uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonych, w tym przede wszystkim za popełnienie czynów podobnych, w rozumieniu art. 115 § 3 kk do zarzucanego im w niniejszym postępowaniu, działanie w warunkach recydywy i multirecydywy, jak również charakter i sposób popełnionego czynu, rolę poszczególnych oskarżonych, w tym znaczną agresję i sposób działania w szczególności K. D., doszedł do przekonania, że karą adekwatną do ich działania będzie kara trzech lat pozbawienia wolności – wobec obu oskarżonych. W zachowaniu oskarżonych Sąd nie doszukał się żadnych okoliczności, które uzasadniałyby rozważanie wymiaru łagodniejszej kary. Jeszcze raz trzeba zwrócić uwagę na sposób działania oskarżonych w celu dokonania zaboru rzeczy. W pierwszej kolejności ich działanie było w pełni zaplanowane. Oskarżeni nie wahali się przed użyciem przemocy, jak i groźby użycia przemocy wobec pokrzywdzonej. Swoim zachowaniem zastraszyli całą rodzinę, a następnie dokonali, na ich oczach, zaboru dwóch komputerów przenośnych. W ocenie Sądu oskarżeni są sprawcami niepoprawnymi. Orzeczone zatem wobec oskarżonych kara 3 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do ich stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości ich czynu, jak również w ocenie Sądu będzie w stanie spełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawców, a także jest karą właściwą w celu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd doszedł do przekonania, że z uwagi na fakt, iż sprzęt komputerowy został co prawda odzyskany przez pokrzywdzonych, jednakże jeden z laptopów nie nadawał się do użytku, gdyż został zniszczony - sprawcy winni z tego tytułu naprawić wyrządzoną szkodę materialną, jaką poniosła pokrzywdzona, poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 1000 złotych.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania oskarżonych w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę warunki osobiste i sytuację materialną skazanych, Sąd zwolnił ich od obowiązku zapłaty kosztów sądowych w całości.